

## Wiadomość Tygodnia

### BEZDOMNI RUSZYLI WRAZ Z KAPUCYNAMI NA JASNĄ GÓRĘ



Już po raz piątą grupa warszawskich bezdomnych, na co dzień wspieranych przez Braci Mniejszych Kapucynów i Fundację Kapucyńską, zaangażuje się w opiekę nad osobami niepełnosprawnymi, podczas XXVII Pieszej Pielgrzymki Niepełnosprawnych na Jasną Górę.

Bezdomni trud i modlitwy poświęcą w intencji osób, które pomogą im w przygotowaniach do drogi. Pielgrzymka rozpoczęła się dziś Mszą św. o godz. 6.00 w kościele św. Józefa przy ul. Deotymy 41 w Warszawie.

Bezdomni związani z braćmi kapucynami i fundacją, wezmą udział w pielgrzymce osób niepełnosprawnych, organizowanej przez Katolickie Stowarzyszenie Niepełnosprawnych Archidiecezji Warszawskiej. Organizatorzy zwracają uwagę, że dla osób mieszkających na ulicy, uczestnictwo w pielgrzymowaniu jest wyjątkowym przeżyciem – daje im nadzieję, pozwala zjednoczyć się z innymi wiernymi i z Bogiem.

„Dziesięć dni marszu to czas modlitwy, przemyśleń, pokonywania własnych słabości i jednocześnie odnajdywania siły do dalszego życia” – mówił Marek, jeden z bezdomnych, który kilkakrotnie pielgrzymował na Jasną Górę.

Od 5 lat podopieczni fundacji angażują się w pomoc osobom niepełnosprawnym w Pieszej Pielgrzymce Niepełnosprawnych. Zdaniem Andrzeja, „Opieka nad drugą osobą w czasie trudnej wędrówki, jest wyjątkową nauką i uczy stawiać siebie w drugim miejscu”.

Wspólne wędrowanie będzie okazją dla innych pielgrzymów do wyjścia ze schematów – mówi br. Michał Gawroński, opiekun tegorocznej grupy bezdomnych, po raz kolejny wyrusza na pielgrzymkę razem z ubogimi. – Ludzie zobaczą, że bezdomni potrafią nie tylko brać, ale i dawać – dodaje zakonnik.

Swoją wdzięczność bezdomni okażą, niosąc na Jasną Górę przekazane od darczyńców intencje. – Wiele osób z różnych powodów nie może sobie pozwolić na uczestnictwo w pielgrzymce, dlatego też nasi bezdomni są niejako wysłannikami – zapewnia br. Gawroński

Intencje modlitewne od darczyńców, które powędrują wraz z pielgrzymami na Jasną Górę, można składać na furcie klasztornej lub przesłać drogą mailową: [biuro@fundacja-kapucynska.org](mailto:biuro@fundacja-kapucynska.org)  
Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## Wiadomości krajowe

### KLARYSKA ZE STAREGO SĄCZA ODZNACZONA ZA ZASŁUGI DLA TEGO MIASTA

Nie mogła przyjść na sesję rady miejskiej, bo nie opuszcza klasztoru, samorządowcy przyszli więc do niej.

Klaryska siostra Anna Teresa Izworska dostała medal „Za zasługi dla Starego Sącza”. Delegacja samorządu Starego

Sącza wręczyła siostrze to wyróżnienie w klasztorze klauzurowym. Siostra była za kratami, a goście z drugiej strony.

Świadcami wręczenia honorowego odznaczenia dla wieloletniej ksieni starosądeckiego klasztoru ss. Zakonu Świętej Klary było osiem sióstr ze zgromadzenia. „By dostrzec dobro w drugim człowieku samemu trzeba być dobrym” – powiedziała zasłużona dla miasta klaryska.

„Działalność matki Teresy Izworskiej daleko wykracza poza życie kontemplacyjne” – zwraca uwagę burmistrz Jacek Lelek.

„Jest sprawną menedżerką potrafiącą pozyskać na prace remontowe i konserwatorskie w klasztorze i kościele pw. Św. Trójcy pieniądze zewnętrzne. Zawzięta i zyczliwa różnym inicjatywom odby-

wającym się na klasztornym dziedzińcu i kościele pw. Św. Trójcy.



Dzięki jej otwartości i życzliwości mogliśmy obejrzeć ukryte przez siedemset lat za klauzurą przedmioty z klasztoru św. Kingi w Starym Sączu podczas wystawy «Dziedzictwo kulturowe św. Kingi» – wylicza.

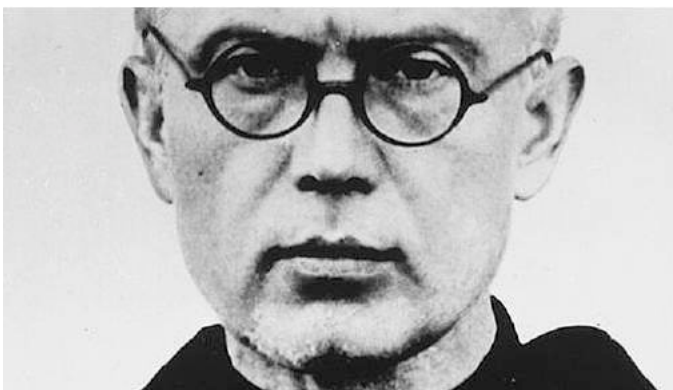
Siostra bardzo mocno była zaangażowana w organizację wizyty papieża Jana Pawła II w Starym Sączu i kanonizację św. Kingi. „Świętego naszych czasów, Jana Pawła II gościła w murach klasztoru. Jest autorką słów do utworu pt. «Za Chrystusem», oficjalnego Hymnu V Synodu Diecezji Tarnowskiej i współautorką libretta do «Oratorium o św. Kindze – Najważniejsza jest miłość»” – dodaje burmistrz Starego Sącza.

Siostra Anna Teresa Izworska przez trzy kadencje pełniła funkcję ksieni zgromadzenia klarysek w Starym Sączu. Od 39 lat pozostaje w posłudze zakonnej.

Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## ŚW. MAKSYMILIAN KOLBE BĘDZIE PATRONEM ZIEMI OŚWIĘCIMSKIEJ

Św. Maksymilian Kolbe będzie patronował Ziemi Oświęcimskiej. Dekret zostanie ogłoszony 14 sierpnia podczas uroczystości upamiętniającej 77. rocznicę śmierci męczennika – poinformował o. Piotr Cuber, gwardian franciszkańskiego klasztoru w Harmężach.



„Wiele środowisk zabiegało, by św. Maksymilian patronował tej ziemi. Wpierw uzyskały zgodę starostwa. Zarząd powiatu wystąpił później o to do biskupa diecezji bielsko-żywieckiej. Wniosek uzyskał akceptację Episkopatu Polski i przez Nuncjaturę trafił do Watykanu. Po jego rozpatrzeniu prefekt Kongregacji

Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów kard. Robert Sarah podpisał odpowiedni dekret” – powiedział w czwartek o. Cuber, inicjator pomysłu.

Franciszkanin poinformował, że uroczystościom 77. rocznicy śmierci Maksymiliana Kolbego, który w obozie Auschwitz oddał życie za nieznanego mu współwięźnia Franciszka Gajownicza, przewodniczyć będzie metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski. „Episkopat Niemiec będzie reprezentował arcybiskup Bambergu Ludwig Schick. Będzie też gospodarz miejsc biskup bielsko-żywiecki Roman Pindel” – powiedział o. Piotr Cuber.

Rocznicowe uroczystości rozpocznie 14 sierpnia rano nabożeństwo „Transitus” w Centrum św. Maksymiliana, które w Harmężach prowadzą franciszkanie. Wierni wysłuchają opisu męczeńskiej śmierci zakonnika. Opis powstał na podstawie dokumentów, zeznań i świadectw. Odczytany zostanie także jedyny list, który św. Maksymilian wysłał z obozu do matki. Później wyruszą dwie pielgrzymki: z oświęcimskiej parafii św. Maksymiliana oraz z Centrum św. Maksymiliana. „Połączymy się przy wejściu do Muzeum Auschwitz. Wspólnie przejdziemy przez bramę +Arbeit macht frei+, złożymy kwiaty na obozowym placu apelowym, gdzie o. Kolbe zgłosił się na śmierć za współwięźnia, a także przy Ścianie Straceń i pomodlimy się w celi jego męczeńskiej śmierci w bloku 11. W byłym obozie odprawiona zostanie msza św. Przypuszczam, że podczas niej odczytany zostanie dekret Kongregacji” – powiedział o. Cuber.

Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## XXII ŚWIĘTO MŁODZIEŻY NA GÓRZE ŚW. ANNY

W dniach 16-21 lipca w Górze Świętej Anny odbyło się XXII już Święto Młodzieży organizowane przez Ojców Franciszkanów z Franciszkańskiego Duszpasterstwa Młodzieży i Powołań. Na tegoroczne rekolekcje przyjechało ponad 650 młodych ludzi, a wszystko po to, aby w trakcie tego wyjątkowego tygodnia wielbić Boga, pogłębiać relacje

z Nim, dobrze się bawić oraz zawiązywać nowe przyjaźnie.

Tradycyjnie Święto Młodzieży rozpoczęliśmy w poniedziałek o godzinie 15.00 Koronką do Bożego Miłosierdzia. Po wspólnej modlitwie ojciec Teofil wraz z ojcem Kamilem serdecznie przywitani wszystkich uczestników, aby za chwilę uroczystie ogłosić rozpoczęcie XXII Święta Młodzieży. Wszystkim towarzyszyła duża radość i wielkie emocje, gdyż po chwili wybrzmiał po raz pierwszy hymn tegorocznego spotkania.

Hasło naszych rekolekcji brzmiało: „Bóg mój i wszystko”. Było to hasło świętego Franciszka, którego postać, duchowość i działalność poznawaliśmy w trakcie kolejnych dni. Właśnie to jedno proste zdanie: „Bóg mój i wszystko” oznacza, że z Bogiem mamy wszystko, cały świat! W trakcie tych zaledwie sześciu dni franciszkanie rozbudziły w naszych sercach potrzebę bycia pokornym i rozdawanym w Panu, a co najważniejsze, na przykładzie swojego patrona, pokazali nam, że jeśli Pan Bóg będzie w naszym życiu na pierwszym miejscu, to



wszystkie inne wartości i sprawy również zajmą właściwe miejsce.

Każdy nasz dzień spędzany w Górze Świętej Anny rozpoczął się porankiem ze scholą w trakcie, którego śpiewaliśmy wiele radosnych piosenek. Jak co roku największą furorę robiła piosenka „Prze-czytałem Ewangelię” w wykonaniu o. Teofila, która rozbudzała nawet najbardziej niewyspanych śpiochów. Wiedząc o tym, że każdy dzień powinien być rozpoczęty modlitwą, po muzycznej pobudce wspólnie odmawialiśmy Jutrznię.

W przedpołudniowych punktach programu nie mogło zabraknąć konferencji, na które wielu z nas czekało z niecierpliwością. W tym roku mówił do nas między innymi ojciec Ignacy, dyrektor Domu Pielgrzyma, który poprzez swoją konferencję starał się nas uwrażliwić na pokusy dzisiejszego świata. Jak się później okazało zabawa czy sława nie są złe. Należy jednak wszystko robić z głową i mocno trzymać się swoich wartości, aby ich nie zatracić. Jeżeli Bóg będzie w centrum naszego życia to pokusy nie będą w stanie wyrzucić nam krzywdy. Następnie po konferencjach udawaliśmy się wraz z animatorami na pracę w grupach. Dla wszystkich był to bardzo cenny czas, gdyż pozwoliło nam to w małym gronie dzielić się doświadczeniami, a także dawać świadectwo swojej wierze.

Centralnym i najważniejszym wydarzeniem naszego górkowego dnia była Eucharystia. Warto wspomnieć, że poniedziałkowa Msza Święta rozpoczynająca Święto Młodzieży odbyła się w Bazylice św. Anny. Wszystkie kazania wygłoszone do nas przez ojców franciszkanów nawiązywały do napomnień świętego Franciszka dotyczących m.in. pychy, dobrych czynów czy posłuszeństwa.

Po południu wspólnie zbieraliśmy się pod namiotem przed Domem Pielgrzyma na spotkaniach z gośćmi. W tym roku naszą społeczność Ludzi z Górki odwiedził ojciec Piotr Kwoczała, kapelan Wrocławskiego Hospicjum dla Dzieci. Ojciec wszystkich nas zadziwił swoją pogodą ducha i sercem pełnym dobroci dla drugiego człowieka.



Mimo że franciszkanin sam zmagają się z chorobą, przyjechał do nas, by powiedzieć byśmy żyli dniem dzisiejszym, ponieważ nie wiadomo, co będzie nam dane jutro. W środowe popołudnie mieliśmy przyjemność spotkać się również z Wandą i Radkiem Mokrzyckimi, którzy przyjechali do nas ze swoimi dziećmi. Para opowiedziała nam czym dla nich jest dar małżeństwa oraz jak wygląda życie z dziewiątką dzieci, czym zafascynowali wiele osób, które marzą o założeniu w przyszłości własnych rodzin.

Natomiast wieczorami pod naszym namiotem rozpoczynało się radosne koncertowe szaleństwo. Tradycyjnie najbardziej wyczekiwany koncertem był koncert zespołu Podzamek Boys wykonującego muzykę disco polo (z DPS-u w Podzamku koło Kłodzka dla osób niepełnosprawnych intelektualnie). Tamtego wieczora tańczyli wszyscy! Nie dało się zauważyć ani jednej pary, która z nudów podpierałaby ściany. W kolejnych dniach mieliśmy okazję wysłuchać

na żywo występów: 12 Kamieni, Anty Babilon System (muzyka reggae) czy rapującego księdza Bartczaka. Ostatnim wydarzeniem w ciągu dnia były nabożeństwa w trakcie, których mogliśmy się wyciszyć, adorować Pana Jezusa oraz poddać refleksji to, co przez ostatnie miesiące działo się w naszym życiu.

Piątkowy wieczór przeżyliśmy w sposób szczególny. Jak co roku ostatniego dnia naszych rekolekcji zapraszamy naszych bliskich, rodziców i rodzeństwo na Święto Rodziny, aby razem z nimi cieszyć się tym, że możemy być właśnie w takich miejscach jak Góra Świętej Anny. Pragniemy także pokazać naszym rodzinom, dlaczego właśnie to miejsce co roku tak nas do siebie przyciąga. O północy, z piątku na sobotę uczestniczyliśmy we Mszy Świętej kończącej XXII Święto Młodzieży. Natomiast wcześniej odbył się wieczór artystyczny w trakcie, którego poszczególne służby Święta Młodzieży mogły z humorem zaprezentować z czym zmagają się przez ostatni tydzień. Ostatniej nocy, tak jak już co roku mogliśmy do białego rana bawić się na koncercie scholi.

Tydzień w Górze Świętej Anny minął pod znakiem młodości, entuzjazmu i wiary. Wszystkie dni wypełniała atmosfera przyjaźni i pogody ducha. 650 młodych ludzi wraz z franciszkanami, księżmi i siostrami zakonnymi znów dało świadectwo tego, że życie z Bogiem jest piękne i radosne. Góra św. Anny jest miejscem, którym wiele osób zawdzięcza swoje nawrócenie, a owoce Święta Młodzieży dają o sobie znać jeszcze długo po tych rekolekcjach, gdyż każdy z Górki wraca z odmienionym sercem. XXII Święto Młodzieży przeszło już do historii, ale już dziś zapraszamy na Święto Młodzieży 2019! *Magda Wedler*

Za: OFM

## ZAKOŃCZENIE PEREGRYNACJI FIGURY ŚW. MICHAŁA W DIECEZJI WŁOCŁAWSKIEJ

108 parafii nawiedzenia, kilkadziesiąt niedziel anielskich, rekolekcje i misje prowadzone przez księży michalitów. Tak można podsumować peregrynację figury św. Michała Archanioła z Cudownej Groty Objawień na Gargano, która w dniach 9 kwietnia – 27 lipca 2018 roku odbyła się w diecezji włocławskiej.

Peregrynacja figury rozpoczęła się 9 kwietnia br. w bazylice we Włocławku, która jest jednym z najstarszych kościołów katedralnych na ziemiach polskich. Natomiast miejscem zakończenia uroczystości był kościół Wniebowzięcia NMP w Sieradzu, który w maju tego roku został ogłoszony bazyliką mniejszą. To właśnie 27 lipca br. do bazyliki w Sieradzu przybył pasterz

diecezji ks. bp Wiesław Alojzy Mering, aby w czasie Eucharystii zawierzyć diecezję św. Michałowi Archaniołowi.



Wśród gości obecni byli: ks. prał. Krzysztof Nykiel – regens Penitencjarii Apostolskiej, michalici wraz z ks. Dariuszem Wilkiem – przełożonym generalnym Zgromadzenia św. Michała Archaniola, księża dekanatu zduńskowolskiego oraz dwóch dekanatów sieradzkich. Wśród wiernych znaleźli się także Witold Waszczykowski – były minister spraw zagranicznych oraz przedstawiciele władz samorządowych Sieradza.

W homilii ks. Rafał Kamiński – wikariusz generalny Zgromadzenia św. Michała Archaniola, zwrócił uwagę na wielką i realną potrzebę modlitwy do św. Michała Archaniola. „To przecież Książę Niebieski przypomina ciągle ludziom o woli Boga i po-

maga w jej wypełnianiu. Wielu ludzi zamiast szukać Bożej drogi, wyznacza swoje ścieżki. Trudno tam usłyszeć Boga. Są jednak serca, które szukają Boga żywego, które wołają «Któż jak Bóg!». To serca, które są gotowe wydawać owoce. Św. Michał cichy i pokorny uczy nas, byśmy na dzień naszych serc odnajdywali prawdę ewangeliczną, którą Bóg zasiewa w nasze serca” – mówił kaznodzieja.

Na zakończenie ks. Dariusz Wilk CSMA podsumował kończącą się peregrynację w diecezji i wręczył Pasterzowi Diecezji medal „Benemerenti” jako dar wdzięczności za życzliwość okazywaną księżom michalitom. *ks. Rafał Szwałca CSMA*

## PIELGRZYMI NA JASNĄ GÓRĘ PRZETESTUJĄ STWORZONĄ DLA NICH APLIKACJĘ MOBILNĄ

Pątnicy, którzy w sierpniu wyruszą na Jasną Górę, przetestują nową aplikację mobilną „Bonafide”, która ma im ułatwić m.in. znajdowanie punktów żywieniowych i noclegów na trasie pielgrzymki – poinformował w komunikacie przesłanym PAP producent aplikacji firma Zip-see.

Aplikacja „Bonafide” (z łac. w dobrej wierze) to projekt polskich przedsiębiorców z branży cyfrowej skupionych w Związku Cyfrowa Polska. Jak wyjaśnili autorzy komunikatu, „Bonafide” ma spełniać rolę portalu społecznościowego dla pielgrzymujących – zarówno tych idących, jak również osób wspierających pielgrzymki duchowo. Umożliwia ona zapoznanie się z trasą konkretnej pielgrzymki, a dzięki GPS śledzenie jej także online.

*„Wierni, którzy będą chcieli dołączyć do pielgrzymki na danym etapie, na bieżąco zobaczą, w którym miejscu znajduje się grupa pielgrzymkowa, a to pozwoli im konkretnie oszacować, o której godzinie*

*dotrze do ich miejscowości” – wyjaśnił cytowany w komunikacie prezes Związku Cyfrowa Polska Michał Kanownik.*



Dodał, że poprzez aplikację każdy pielgrzymujący będzie mógł się oznaczać na trasie, dodawać zdjęcia, komentarze, a także dłuższe opisy tworząc w ten sposób osobistą kronikę. Aplikacja pomoże też łatwiej znaleźć miejsca postojowe, noclegowe, żywieniowe czy punkty medyczne. Z kolei organizatorzy pielgrzymek będą mogli na bieżąco – w ramach potrzeb – aktualizować jej trasę i wysyłać do pielgrzymujących komunikaty. Aplikacja daje też możliwość dostępu do treści pieśni, rozważań czy czytań na dany dzień.

Jak czytamy w komunikacie, działanie aplikacji sprawdzą uczestnicy sześciu pieszych pielgrzymek na Jasną Górę: lubelskiej, zamojsko-lubaczowskiej, kieleckiej, krakowskiej, radomskiej oraz

warszawskiej pielgrzymki niepełnosprawnych.

*„Chcemy, aby z tego narzędzia już w przyszłym roku mogły korzystać wszystkie diecezje w Polsce. A docelowo planujemy, że aplikacja będzie wykorzystywana nie tylko w trakcie corocznych pieszych pielgrzymek na Jasną Górę, ale także np. autokarowych czy rowerowych, zarówno tych lokalnych, ogólnokrajowych, jak i zagranicznych” – zapowiedział Michał Kanownik.*

Dodał, że nowoczesne technologie mogą nie tylko ułatwiać codzienne życie i pomagać w prozaicznych rzeczach, ale mogą też być wykorzystywane w sprawach ważnych dla wielu ludzi, jak np. pielgrzymki.

*„Mam nadzieję, że aplikacja się przyjmie i będzie sporym ułatwieniem w organizacji pielgrzymek oraz w komunikacji pomiędzy wiernymi a Kościołem” – zaznaczył prezes Związku Cyfrowa Polska. Według autorów komunikatu program jest bezpłatny i dostępny jedynie na telefony z systemem Android. Jak zapowiadają jej twórcy, po tegorocznym teście, aplikacja ma zostać rozszerzona o nowe funkcje. Za: [www.radiomaryja.pl](http://www.radiomaryja.pl)*

## O. ANSELM GRÜN ODWIEDZIŁ TYNIEC

27-28.07 w ramach warsztatów *Zarządzanie. Przywództwo. Duchowość.* prowadzonych w naszym opactwie mieliśmy okazję gościć o. Anselma Grūna OSB z klasztoru w Münster-schwarzach w Niemczech. Benedyktyn, doktor teologii, znawca psychologii i psychoterapii, po ukończonych studiach w zarządzaniu w Norymberdze. Autor wielu pozycji książkowych. W czasie warsztatów wysłuchaliśmy jego konferencji o odwadze decydowania, której parafrazę podajemy:

*Przywódca, który nie posiada wartości, jest pełen niepokojów. Będzie brał udział w intrygach, grach i małych oszustwach, aby utrzymać swoją pozycję. Pozbawiony autorytetu z poczuciem lęku będzie stawać się autorytatywny, aby wymóc piastowaną pozycją oczekiwany skutek. Niestety destrukcyjnie. Przywódca z wartościami, przede wszystkim odznaczający się wiarą, nadzieją i miłością pozostanie wolny od tych niepokojów. Taki człowiek wie, że nie wszystko od niego zależy, a owocność*

*firmy spoczywa w rękach Boga. Nadto szacunek i miłość okazywana swoim pracownikom znacząco przyczyni się do skutecznego rozwoju firmy.*





Cieszymy się także, że jako wspólnota mieliśmy okazję spotkać się z o. Anselmem na oficjum i Mszy świętej oraz w czasie rekreacji przy wspólnym stole. Każdorazowe spotkania z mnichami z innych wspólnot, szczególnie zagranicznych, stają się okazją do zrewidowania naszego życia. Święty Benedykt w rozdziale 61 swojej Reguły tak pisze o obcym mnichu przybywającym z dalekich okolic: *Gdy [obcy mnich] rozumnie i z pokorną miłością coś zgani lub coś zaproponuje, niechaj opat rozważy starannie jego słowa, bo może Pan przysłał go wla-*

*śnie w tym celu.* Każdy bowiem chrześcijanin, a mnich szczególnie jest wezwany do *metanoi*, do zmiany myślenia, a więc do nawrócenia.

Dla niemieckiej wspólnoty w Münsterschwarzach życzymy wielu łask, a przy tej okazji zachęcamy do zapoznania się z tytułami książek autorstwa Grüna, wydanych w naszym Wydawnictwie. Za: [www.opactwotyńskie.pl](http://www.opactwotyńskie.pl)

## NOWORODEK W OKNIE ŻYCIA U BOROMEUSZEK W GLIWICACH

W nocy z niedzieli na poniedziałek w oknie życia sióstr boromeuszek w Gliwicach pozostawiono noworodka – podali dziś przedstawiciele Caritas Diecezji Gliwickiej i policji. Dziecko zostało przebadane w szpitalu, jest zdrowe.

To, że ktoś pozostawił dziecko, obwieścił dzwonek w domu zakonnym sióstr boromeuszek, które zajmują się oknem życia. Zakonnice wyjęły chłopczyka i zadzwoniły po pogotowie ratunkowe, które przewiozło go do szpitala. Według gliwickiej policji, dziecko urodziło się kilkanaście godzin wcześniej.

To już trzeci noworodek pozostawiony w oknie życia w Gliwicach. Działa ono w

ośrodku opiekuńczo-lecznym boromeuszek przy ul. Zygmunta Starego 23, wcześniej usytuowano je przy ul. Górnych Wałów. Okno funkcjonuje dzięki porozumieniu trzech instytucji: Kongregacji Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza, Szpitala Wielospecjalistycznego w Gliwicach i Caritas Diecezji Gliwickiej.



Jak zaznaczają policjanci, sytuacja prawna pozostawionego w oknie malucha jest obecnie niewyjaśniona. Bez

dopełnienia formalności – oświadczenia matki o zrzeczeniu się praw rodzicielskich i wyrażeniu zgody na adopcję – będzie długo oczekiwać na nową rodzinę.

Policja przypomina, że matka może niechciane dziecko pozostawić także w szpitalu – tam ma możliwość zrzeczenia się prawa do niego. Tę decyzję może podjąć zarówno przed porodem, jak i bezpośrednio po nim, ma na nią 43 dni.

Okno życia to specjalnie dostosowane miejsce, w którym matka może pozostawić anonimowo swoje nowo narodzone dziecko bez narażania jego życia i zdrowia oraz bez ponoszenia przez siebie konsekwencji karnych.

Za: [www.zakony-zenskie.pl](http://www.zakony-zenskie.pl)

## KONSTYTUCJA DLA NAUKI I JEJ KONSEKWENCJE DLA STUDIÓW DOKTORANCKICH W CTA

Podpisana 1 sierpnia 2018 roku wieczorem, po zakończeniu obchodów 74. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, p. Andrzeja Dudę *Konstytucja dla Nauki*, zwana również *Ustawą 2.0* całkowicie przebuduje model kształcenia doktorantów w Polsce. Przede wszystkim wprowadza „szkoły doktorskie”, które mają zastąpić studia doktoranckie. Wejście ustawy w życie ma oznaczać dwie ścieżki uzyskania doktoratu: „szkoły doktorskie” i tzw. „ścieżkę z wolnej stopy”, tzn. w trybie eksternistycznym. W „szkołach doktorskich” każdy doktorant będzie miał zapewnione stypendium naukowe. W szkołach doktorskich będzie można robić ponadto tzw. „doktorat wdrożeniowy”. Ustawa co prawda nie przewiduje wprost programu o nazwie „doktorat wdrożeniowy”, jednak proponowane przepisy dotyczące ogłaszania programu są dużo elastyczniejsze.

Działania Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego mają charakter kompleksowy – dlatego m.in. przed wejściem w życie nowej ustawy powstała Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej, której celem jest wspieranie wyjazdów zagra-

nicznych m.in. doktorantów i nauczycieli akademickich. Prace agencji ruszyły 1 października 2017 r., a wiosną 2018 r. ruszyły pierwsze programy przeznaczone dla szerokiego grona osób.

Doktoranci podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za naruszenie przepisów obowiązujących w podmiocie prowadzącym szkołę doktorską oraz za czyn uchylający godności doktoranta. W tej kwestii stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące odpowiedzialności dyscyplinarnej studentów.

\*\*\*

Szkoły doktorskie nie będą miały formy niestacjonarnej, a taka właśnie funkcjonowała dotychczas w Centrum Teologii Apostolstwa „Pallottianum” w Ołtarzewie. Zauważa się, że nie tylko funkcjonujące obecnie studia niestacjonarne, lecz także studia doktoranckie w ogólności, mimo dużej liczby doktorantów, w dużym procencie nie były wieńczone publiczną obroną i nadaniem stopnia naukowego doktora. Sytuacja ta potwierdza się również w Centrum Teologii Apostolstwa.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że zgodnie z przepisami, jakie obowiązują obecnych doktorantów, wszyscy ci, którzy rozpoczną studia doktoranckie przed rokiem akademickim 2019/2020, będą kontynuować naukę na dotychczasowych zasadach. Przewód doktorski na starych zasadach można otworzyć najdalej do 30 kwietnia 2019 r., przy czym warunkiem wszczęcia przewodu jest publikacja artykułu w czasopiśmie punktowanym. W związku z powyższym – na mocy art. 179 ust. 2 i ust. 5 ustawy przepisy wprowadzające ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce – od 1 maja do 30 września 2019 roku nie będą wszczynane postępowania w sprawie nadania stopnia doktora.

Przewód doktorski, aby nie został on umorzony, albo zamknięty z mocy prawa, należy zakończyć najdalej do 31 grudnia 2021 r. Uwrażliwiamy na to ponad 20 doktorantów Centrum Teologii Apostolstwa, którzy już wszczęli przewody doktorskie i wydaje się, że po ukończeniu studiów doktoranckich zapomnieli o konieczności finalizacji przewodów publiczną obroną doktoratu.

Zgodnie z *Konstytucją dla Nauki* przed doktorantami wchodzącymi na obie ścieżki uzyskania doktoratu: szkoły doktorskie i tzw. ścieżkę z wolnej stopy, będą stawiane większe wymagania, jeśli chodzi o jakość ich badań i publikacji. Szkoły doktorskie będą musiały być prowadzone w co najmniej dwóch dyscyplinach.

W *Konstytucji dla Nauki* kładzie się nacisk na to, by naukowcy publikowali w czasopismach naukowych znajdujących się w międzynarodowych bazach, które ułatwiają naukowcom z całego świata docieranie do tych treści. Takie publikacje mają być wyżej punktowane. A resort nauki zobowiązuje się uruchomić nowy program, aby pomóc kolejnym polskim czasopismom naukowym wejść do takich baz.

\*\*\*

Ponieważ „szkoły doktorskie,” będą wchodzić stopniowo: Doktoranci, którzy rozpoczną studia doktoranckie przed rokiem akademickim 2019/2020, kontynuują naukę na dotychczasowych zasadach. W praktyce zasada ta będzie odnosić się także do osób, które rozpoczną studia doktoranckie w roku akademickim 2018/2019.

Gożą zachęcamy zatem do zapisywania się do 15 września br. na studia w Centrum Teologii Apostołstwa „Pallottianum” w Ołtarzewie, gdzie prowadzimy studia podyplomowe, przydatne m.in. do awansu zawodowego nauczycieli religii i prowadzenia wspólnot eklesjalnych oraz studia pre-doktoranckie, które najprawdopodobniej, zgodnie z wymogami watykańskiej Kongregacji ds. Edukacji Katolickiej, będą się kończyć licencjatem kanonicznym, czyli kościelnym i – jak wszystko wskazuje – będą niezbędne dla uzyskiwania doktoratów z „wolnej stopy”. Precyzyjne informacje odnośnie do studiów niestacjonarnych, które wejdą w życie 1 października 2020 r., zostaną podane dopiero po wprowadzeniu odpowiednich zarządzeń przez Władze UKSW. Odnośnie do praktyk zawodowych dla doktorantów ustawa przewiduje, że Doktoranci, którzy rozpoczną naukę w „szkołach doktorskich” zobowiązani są do odbycia do 60 godzin praktyk zawodowych rocznie (Art. 201 ust. 5).

Najważniejszym celem kształcenia doktorantów będzie przygotowanie rozprawy doktorskiej i uzyskanie na jej podstawie stopnia doktora. W żadnej mierze nie ograniczamy możliwości uzyskania kilku stopni doktora, na podstawie kilku rozpraw doktorskich w kilku dyscypli-

nach – temu może służyć (nieobecny w przypadku studiów wyższych) tryb eksternistyczny, który będzie dotyczył także studentów CTA. W przypadku doktoratu eksternistycznego osoba ubiegająca się o stopień doktora przed wszczęciem postępowania będzie składać wniosek o wyznaczenie promotora (lub promotorów).

Osoba ubiegająca się o stopień doktora w trybie eksternistycznym, analogicznie do wymogów odnoszących się do dotychczasowych studiów niestacjonarnych (m.in. studiów w CTA), będzie zobowiązana wnieść opłatę za przeprowadzenie postępowania w tej sprawie. Wysokość opłaty nie może przekraczać kosztów postępowania, uwzględniających w szczególności koszty wynagrodzeń promotora lub promotora pomocniczego i recenzentów. W uzasadnionych przypadkach rektor, dyrektor instytutu PAN, dyrektor instytutu badawczego lub dyrektor instytutu międzynarodowego może zwolnić z opłaty w całości lub w części. W przypadku nauczyciela akademickiego, albo pracownika naukowego, koszty postępowania ponosi zatrudniająca go uczelnia, instytut PAN, instytut badawczy lub instytut międzynarodowy.

*Ks. Marian Kowalczyk SAC  
Dyrektor CTA*

## Refleksja tygodnia

# NASZYM ZADANIEM JEST BYCIE Z INNYMI W PIELGRZYMCE ICH ŻYCIA

**Kazanie O. Bpa Jacka Kicińskiego CMF z okazji XXV-lecia Polskiej Prowincji Misjonarzy Klaretynów**

Czcigodny Księżu arcybiskupie Grzegorzu, ojciec Prowincjale Piotrze, drodzy Współbracia w kapłaństwie i życiu konsekrowanym, kochane Siostry, droga Rodzino Klaretynska, Bracia i Siostry w Chrystusie Panu.

Dzisiaj gromadzimy się w tej świątyni by dziękować Panu Bogu za wielkie rzeczy, jakie Bóg uczynił dla Prowincji Misjonarzy Klaretynów, Synów Niepokalanego Serca Maryi. Dzisiaj przeżywamy uroczystość Niepokalanego Serca Maryi. Maryja zaprasza nas na pielgrzymkę do świątyni jerozolimskiej. I Maryja zaprasza nas do wieczernika. To wszystko dokonuje się dzisiaj w tej Eucharystii. "Odnaleźli Jezusa w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im, zadawał pytania, a wszyscy Go słuchali i byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami".

Drodzy Bracia i Siostry, świątynia jest miejscem, w którym mieszka Bóg. Dzisiejsza liturgia słowa kieruje naszą uwagę na świątynię jerozolimską i świątynię wieczernika. Świątynia jest miejscem przychodzenia człowieka, po to by słuchać Boga, by rozeznawać, by z Bogiem się spotykać. Jak słyszeliśmy w dzisiejszej Ewangelii. Rodzice, Maryja wraz z Józefem, pielgrzymowali do Jerozolimy na święto Paschy. Jesteśmy świadkami tego wszystkiego, co się wydarzyło w życiu Świętej Rodziny. Rodzice Jezusa chodzili co roku do Jerozolimy na święto

Paschy. To był nie tylko obowiązek, ale potrzeba ich serca. Jako rodzina szli we wspólnocie pańników. Oni trwali na modlitwie i wiernie wypełniali Prawo. To są bardzo ważne trzy elementy: być we wspólnocie, trwać na modlitwie i wiernie z miłością wypełniać Boże Prawo. Podczas pielgrzymki do Jerozolimy zdarzyło się zupełnie coś nieoczekiwanego dla Maryi i Józefa: Jezus został w świątyni. Gdy Go odnaleźli, usłyszeli takie słowa: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym co należy do mego Ojca"? Już dwunastoletni Jezus przypomina Maryi i Józefowi, że Jego powołaniem jest być tam, gdzie jest Ojciec. Później Jezus powie: "Ja i Ojciec jedno jesteśmy". Na tym etapie Maryja z Józefem jeszcze tego nie rozumieli, ale to nie oznaczało, że tych słów nie przyjęli do serca. "Maryja wiernie zachowywała te wspomnienia w swoim sercu".

Drodzy Bracia i Siostry, dziś dziękujemy za 25 lat Polskiej Prowincji Misjonarzy Klaretynów, Synów Niepokalanego Serca Maryi, bo taka była pierwsza nazwa Zgromadzenia. Ojciec Klaret dedykował Zgromadzenie Niepokalanemu Sercu Maryi. I my również dzisiaj dziękujemy Panu Bogu za te wielkie rzeczy w czasie Eucharystii, która jest Paschą Jezusa Chrystusa. I tak jak Święta Rodzina, przybyliśmy do tej świątyni.

Misjonarze Klaretyni, jako Synowie Serca Maryi, powołani są w kościele by pielgrzymować jako rodzina zakonna we wspólnocie ludu Bożego do świątyni, na uroczystość spotkania z Ojcem, który jest miłością. Tak jak Święta Rodzina pielgrzymujemy we wspólnocie, trwamy na modlitwie i przychodzimy do Jezusa na Eucharystię. I w tej pielgrzymce do domu Ojca towarzyszy nam Maryja. To właśnie Maryja, jako nasza Matka, uczy nas wraz ze świętym Józefem pielgrzymowania we wspólnocie kościoła, trwać na modlitwie i z miłością wypełniać Boże Prawo. A gdy pewnych rzeczy nie rozumiemy, to Maryja uczy nas zachowywać i rozważać wszystkie te sprawy w sercu, które Bóg na pewno wyjaśni. Dlatego zadaniem Misjonarzy Klaretyków jest bycie razem z innymi w pielgrzymce ich życia. Mamy być obecni, towarzyszyć, wspierać, dodawać siły i być przy drugim człowieku. Dlatego wspólnie przybyliśmy dzisiaj do tego wiecznika wraz z Maryją i Józefem.



Ojciec Święty Franciszek, gdy mówi o posłudze pasterza, to wskazuje miejsce jego obecności. Pasterz ma być z przodu, ma być pośród i pasterz ma być również z tyłu. Pasterz ma pachnieć owczarnią. Ale pasterz również niesie zapach Boga, zapach Jego miłości do owczarni. Mamy uczestniczyć w życiu każdego człowieka, towarzyszyć, rozeznawać i adorować. Na te rzeczywistości wskazał Ojciec Święty Franciszek podczas ostatniej Kapituły Generalnej Zgromadzenia. I wszystko po to, drodzy Bracia i Siostry, by przyprowadzać innych i siebie nawzajem - do Jezusa, który jest obecny w świątyni. Jezus nam się przysłuchuje. Jezus również stawia nam pytania. Jezus daje nam odpowiedzi. Dlatego świątynia, Eucharystia - to miejsce spotkania człowieka z Bogiem. Nie jest przystankiem na drodze. Świątynia jest miejscem słuchania, rozeznawania, podejmowania decyzji i posłania. Dlatego potrzeba nam nieustannie wracać do świątyni wiecznika, gdzie po wniebowstąpieniu Jezusa "wszyscy trwali jednomyślnie na modlitwie, razem z niewiastami, Maryją Matką Jezusa i Jego braćmi. Trwali na modlitwie, byli razem - to kolejne niezwykle ważne elementy w życiu wspólnoty Kościoła. Trwanie to wierność, bycie razem to jedność. Dlatego świątynia jerozolimka uczy nas zachowywać i rozważać usłyszane słowa w sercu. Świątynia wiecznika jest miejscem modlitwy oczekiwania, spotkania i posłania.

Misjonarze Klaretyni to wspólnota braci, która żyje Słowem Bożym i jest otwarta na powiewy Ducha Świętego. Jest posłana do całego świata z orędziem Dobrej Nowiny. Mając świadomość 25 lat Prowincji spoglądamy na przeszłość w postawie wielkiej wdzięczności. Terazniejszość potrzeba nam przeżywać z wielką pasją, zaangażowaniem, entuzjazmem. Dzisiaj potrzeba nam wszystkim otworzyć się na działanie Ducha Świętego. Ojciec Święty Franciszek zachęca nas nieustannie, wspólnoty Kościoła, ale sposób szczególnie kapłanów, osoby

konsekrowane, abyśmy wychodzili na peryferie tego świata. Orędzie Dobrej Nowiny jest adresowane do każdego człowieka, dlatego nie wolno nam nigdy zatrzymać się w drodze. Jest taka pokusa zatrzymania. Nie wolno ulegać pokusie łatwego i wygodnego życia. Być może tego oczekiwaliśmy świat - żebyśmy stopili się, zatopieni w doczesności. Dlatego może niekiedy wydawać się, że jesteśmy zmęczeni, że trzeba niekiedy odpocząć, ale również trzeba mieć świadomość, że trzeba zostawić to, co wydaje się zabezpieczeniem na przyszłość; potrzeba nam wszystkim otworzyć się na dar Pięćdziesiątnicy. To Zesłanie Ducha Świętego dokonuje się podczas każdej Eucharystii i dokonuje się również dzisiaj podczas tej Mszy świętej.

Naszym powołaniem, Bracia i Siostry jest świętość. I znów wróć na chwilę do ojca świętego Franciszka, który mówi do nas: "Nie wolno nam bać się świętości. Ona nie odbiera życia i nie odbiera radości, ale świętość to jest droga bożego zaufania. Może po ludzku jest ryzyko, ale w perspektywie wiary jest pewność, że Bóg jest z nami. Świętość to przyzwolenie na to, by Duch Święty prowadził u nas według własnej miary i według własnych planów".

Pięknie to kazał w swoim życiu św. Antoni Maria Klaret - Założyciel Zgromadzenia. Całe jego życie było jedną wielką pielgrzymką. Ojciec Klaret, tak jak Maryja z Józefem, pielgrzymował we wspólnocie Kościoła, pielgrzymował na Eucharystię. Wiernie z miłością wypełniał zadanie, jakie zostało mu powierzone w Kościele. Trwał na modlitwie, rozeznawał i pozwalał, aby Duch Święty kierował jego życiem. Wszyscy jesteśmy zaproszeni, by podążać drogą do świętości. Świętość rodzi się z przeżywania codzienności w postawie miłości. Ona ma swoje znamiona. Świętość to przede wszystkim wierność, cierpliwość i łagodność. To jest koncentracja naszego życia na Bogu. I właśnie miłość do Boga prowadzi nas do miłości drugiego człowieka, postawy szacunku. Wierność realizowana jest w cierpliwości, łagodności. Kolejną cechą świętości to przede wszystkim jest radość, poczucie humoru, a wrogiem radości zawsze jest smutek, przygnębienie obmowa i zazdrość. Musimy się tego strzec. Wreszcie świętość realizowana jest z entuzjazmem czy z odwagą. Trzeba mieć świadomość, że Bóg jest z nami aż do skończenia świata. I wreszcie, nie ma świętości bez modlitwy i nie ma świętości bez wspólnoty.

Bracia i Siostry, kończąc, pozwólcie, że wrócimy do punktu wyjścia naszych dzisiejszych rozważań. Wracamy do świątyni jerozolimskiej i do świątyni wiecznika. To jest nasza dzisiejsza Eucharystia. I dziś Jezus mówi do nas. Często jesteśmy może zagubieni na drogach naszego życia. Jezus mówi do nas, ludzi słabych, czasem bezradnych, może załęczonych: "Czemuście Mnie szukali?" Gdzie szukamy Jezusa? "Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?" Jezus podczas tej Eucharystii również przysłuchuje się naszym sercom. Jezus zadaje nam konkretne pytania. Jezus na nie odpowiada. Od nas jednak zależy czy usłyszane Słowo będziemy zachowywać i rozważać w swoim sercu na wzór Maryi. Czy też to Słowo zepchniemy na margines naszego życia. Trwajmy zatem - dziś i nie tylko - jednomyślnie na modlitwie, z niewiastami, z Maryją, Matką Jezusa i Jego braćmi. A Duch Święty niech zstąpi na nas i umacnia naszą wiarę, abyśmy według tej wiary żyli i postępowali. Abyśmy stali się świętymi. Niech w tym wszystkim towarzyszy nam Maryja w swym Niepokalanym Sercu i święty Antoni Maria Klaret. Amen

O. Bp Jacek Kiciński CMF



## Wiadomości zagraniczne

## ŚW. TERESA OD DZIECIĄTKA JEZUS W SERCU AFRYKI

W Afryce trwa nadzwyczajna peregrynacja relikwii św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Od 15 czerwca przemierzają one wszystkie diecezje Rwandy i Burundi. W imieniu Konferencji Episkopatów obu tych krajów trzymiesięczną peregrynację relikwii Patronki Misji organizują karmelici bosci. Wpisuje się ona w kilka jubileuszy związanych z życiem lokalnego Kościoła i Karmelu w regionie Wielkich Jezior.

W zakończonym właśnie pierwszym etapie peregrynacji w Rwandzie, przemierzaliśmy 4 tys. kilometrów, by dotrzeć do każdej katedry, 60 świątyń, 10 klasztorów kontemplacyjnych, 3 więzień, kilku niższych seminariów i ośrodków zdrowia, szkół i ogromnych rzesz wiernych. Św. Teresa była przyjmowana w duchu afrykańskiego entuzjazmu, ale i ciszy nocnych czuwań. 45 dni i nocy spędzonych w Rwandzie, to był program modlitw i nauczania, 24 godziny na dobę, siedem dni w tygodniu. Rzeczywistość przerosła oczekiwania organizatorów.

To, co nas też pozytywnie zaskoczyło, to zainteresowanie publikacjami w miejscowym języku kinyarwanda, które przy-

gotowaliśmy z okazji peregrynacji. W kulturze żywego słowa, okazuje się, że jest też zapotrzebowanie na słowo pisane. Ufajmy, że ta peregrynacja przyczyni się również do budowania pojednania w regionie napiętych relacji między sąsiadującymi krajami.



Symbolicznym spotkaniem był dla mnie dzień, kiedy na modlitwie trwali wierni trzech zwaśnionych krajów – Rwandy, Burundi i Kongo. Nasi burundyjscy karmelitańscy współbracia nauczali kongijskich wiernych w rwandyjskiej katedrze. Teresa buduje mosty i otwiera drzwi. Modlimy się o trwałe owoce tej peregrynacji w regionie Wielkich Jezior.

W Rwandzie, bieżący rok duszpasterski poświęcony jest pojednaniu. Jest to forma duchowego przygotowania do obchodów 25-lecia ludobójstwa dokonanego w 1994 roku. Biskupi na okoliczność peregrynacji napisali list pasterski do wiernych ukazujący Teresę jako model możliwego, głębokiego pojednania, prosząc jednocześnie świętą z Liesieux o wstawiennictwo w tym trudnym procesie. W Burundi zaś, peregrynacja wpisuje się w jubileusz 150-lecia narodzin bp. Louis Julien Gorju, pierwszego biskupa lokalnego Kościoła, fundatora pierwszego lokalnego zgromadzenia zakonnego w Burundi, sióstr Betetereziya, którego charyzmat opiera się na duchowości św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Tak więc Teresa przyjeżdża do siebie, jak mówią mi miejscowi wierzący. Bo trudno sobie wyobrazić ewangelizację tego kraju, bez jej duchowych córek, obecnych i ewangelizujących w każdym zakątku kraju od 1933 roku. Karmelici Bosi, przybyli z Polski niemal 50 lat temu, świętują 450. lecie reformy terezańskiej. Modlimy się by duch Karmelu zaszczeplił się coraz głębiej w lokalny Kościół. *Maciej Jaworski OCD – Burundi*

Za: [www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va)

## MŁODZI JEZUICI NA AUDIENCJI U FRANCISZKA

Nie potrzeba ujednolicenia, ale różnorodności, w której każdy wnosi ze swojej kultury coś wartościowego – mówił Papież na spotkaniu z młodymi jezuitami.

Przyjechali oni do Rzymu w ramach dorocznego Europejskiego Spotkania Jezuitów w trakcie Formacji (EJIF).



Spotkanie młodych jezuitów z Papieżem odbyło się przed audiencją ogólną. Wzięło w nim udział 25 jezuitów z kilku krajów, którzy studiują, bądź pracują na terenie Europy. Franciszek, w krótkim przemówieniu, odniósł się do tematu zjazdu, który

brzmi „Powołanie, młodzież i komunikacja”. Ojciec Święty skupił się na problemach jakie dotyczą dziś młodych ludzi, a szczególnie na kwestii bezrobocia i potrzebie towarzyszenia takim ludziom, aby nie popadli w tarapaty.

„Papież podkreślił znaczenie różnorodności w zakonnie. Wskazał, że potrzebna jest jedność serca, a nie to, by wszyscy byli tacy sami” – mówi Wojciech Leśniak SJ, który uczestniczył w audiencji dla jezuitów.

„Większość z uczestników spotkania to byli młodzi jezuitci, którzy są w trakcie formacji, studiują filozofię bądź teologię. Był z nami również ojciec Alessandro Manrese, który jest delegatem ds. formacji na całą Europę. Tematem naszego międzynarodowego spotkania jezuitów w Rzymie jest «Powołanie, młodzież i komunikacja». Papież słysząc, że taki jest temat naszego spotkania mówił trochę na temat młodzieży. Odwołał się też do wypowiedzi ojca delegata ds. formacji, który powiedział, że chcemy ujednoczyć Towarzystwo, pewno myślenie, formację – mówi radiu Watykańskiemu Wojciech Leśniak SJ.

– Papież Franciszek odniósł się do tego w ten sposób, że ujednolicenie nie jest potrzebne i nie jest dobre, bo wtedy zanika różnorodność jezuitów, którzy powinni być różnorodni. Potrzebna jest jedność serca, natomiast nie jedność myślenia i takiego ogólnego bycia, żeby wszyscy byli tacy sami. Potrzeba różnorodności i każdy wnosi ze swojego kraju, ze swojej kultury coś co jest cenne i potrzebne. W dzisiejszym spotkaniu z Franciszkiem najbardziej poruszyła mnie taka troska Papieża, którą było widać w jego twarzy, w jego słowach, kiedy wypo-



wiadał się na temat młodzieży zmagającej się z bezrobociem i różnymi trudnościami życiowymi. Bezrobocie było takim tematem wyjściowym, ale chodziło o to, że ludzie którzy nie widzą sensu życia, nie mają również pracy popadają w rodzaj despe-

racji, który prowadzi ich często do samobójstwa, do uzależnień albo do angażowania się w jakieś grupy czy organizacje, które szkodzą innym lub nawet zabijają ludzi”. Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## WIELKI ODPUST BERDYCZOWSKI

**W 20 rocznicę koronacji ikony MB Szkaplerznej (Berdyczowskiej) i 1030 rocznicę Chrztu Rusi.**

### 16 lipca

Uroczystość NMP z Góry Karmel... Liturgia odpustowa o godz. 18.00 zgromadziła nie tylko parafian, ale dołączyła się też grupa z Białegostoku (45 osób) z ks. Kanonikiem ppor. Stanisławem Gudelem oraz ks. Piotrem Smolkom (salezjanin, prob. z Przemyślan) oraz inni kapłani z dekanatu i okolic. Eucharystii przewodniczył i homilię wygłosił o. Rafał Myszkowski – a wszystko na żywo transmitowało Radio MARYJA z Kijowa. Uroczystość uświetnił chór łączony z 2 parafii: karmelitańskiej i ze św. Barbary. Odwiedziła sanktuarium i muzeum Josepha Conrada grupa naukowców i badaczy IPN z całej Polski (38 osób) oraz grupa pielgrzymów z Białegostoku (45 osób).

Wieczorem świętowanie przedłużyło wspólne (wraz z ss. Terezjankami i ss. Honoratkami) grillowanie z okazji 40-tych urodzin o. Józefa (15.07) i 50-tych o. Pawła (19.07)... Nie zabrakło życzeń i radosnego muzykowania.

### 17-20 lipca

Przygotowania do Wielkiego Odpustu Berdyczowskiego idą pełną parą... Przyjechał o. Benedykt Krok z Kijowa, który wraz z br. Aleksandrem zbiera mężczyzn do Służby Porządkowej i prowadzi szkolenie! O. Marek Gromotka oraz o. Krzysztof wespół z ministrantami przygotowują oprawę liturgiczną, o. Paweł z siostrami Terezjankami i młodzieżą Karmelu dekorują ołtarz polowy i scenę dla chórzystów, o. Maksymilian z br. Tomaszem i młodzieżą przygotowują noc czuwania (muzyka i śpiew, rozważania i modlitwy), o. Piotr jeździ do pielgrzymów z konferencjami o Maryi i

szkaplerzu, o. Witalij idzie z pielgrzymami z Kijowa.

### 20 lipca

Ojciec Krzysztof wraz z parafianami w Gwozdawie podjął pielgrzymów idących z Żytomierza do Berdyczowa. Pośród pątników (dokładnie zmoczonych przez deszcz) idzie bp Witalij Krywicki (ordynariusz diec. kijowsko-żytomierskiej). Serdeczne przywitanie, śpiewy, msza św. i noclegi.



### 21 lipca

Z o. Janem Dudkiem z Kijowa przyjechał o. Łukasz Kasperk, Radny Prowincji, reprezentujący Prowincjała Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych. Hasło tegorocznych uroczystości i pielgrzymowania: „Ukraino – oto Matka twoja”. Pośród przelotnie padającego deszczu o godz. 15.30 pojawia się pierwsza pielgrzymka piesza – idąca z Romanowa pod opieką xx. Sercanów. Witani (tak jak i pozostałe grupy) przez o. Rafała Myszkowskiego i bpa Witalija Krywickiego. Do godziny 18.00 zameldowało się jeszcze 12 innych grup. Potem rozpoczęła się Eucharystia z udziałem 4 biskupów (przewodniczy bp Witalij Krywicki, słowo bp Stanisław Szyrokoradiuk oraz bp Jan Sobito i bp Radosław Zmitrowicz) oraz ponad 100 kapłanów (podobnie i sióstr zakonnych) i kilka tysięcy pielgrzymów oraz wiernych z Berdyczowa. Spowiedź odbywała się w dolnym kościele (bo deszcz nie pozwalał na zewnątrz)... A po mszy św. (i ustaniu opadów) przeszło pół godziny uwielbienia, które prowadził o. Józef Kucharczyk, a przy muzyce i śpiewie zespołu Rejoice z Żytomierza

również tańce i ogromna radość przybyłych na tegoroczne uroczystości. O 22.00 śpiew *Salve Regina* rozpoczął noc czuwania animowaną na przemian przez o. Maksymiliana, o. Józefa i o. Piotra – a w niej modlitwa za całą Ukrainę (w 1030 rocznicę Chrztu Rusi), za 7 diecezji (jedna godzina poświęcona każdej diecezji), za biskupów i parafie, cały lud Boży i mieszkańców Ukrainy, rządzących i całe społeczeństwo oraz o pokój. Muzyczna oprawa we własnym zakresie – młodzież Karmelu. Eucharystii o północy przewodniczył bp Jan Sobito (pomoc. diec. charkowsko-zaporoskiej), a po niej agapa... i dalsze czuwanie modlitewne do godz. 6.00 rano.

### 22 lipca

Eucharystia w jęz. polskim, sprawowana o godz. 8.00 przez o. Łukasza Kasperka rozpoczęła drugi dzień berdyczowskich uroczystości. Od 9.00 różaniec – poprowadził o. Benedykt Krok i młodzież Karmelu (rozważanie oparte na listach bł. ks. Władysława Bukowińskiego), przeplatane śpiewem chórzystów. O godz. 10.30 nastąpiło przywitanie gości honorowych – abp Renato Boccardo (diec. Spoleto-Nursja z Włoch), abp Mieczysław Mokrzycki (archidiec. lwowska) – chlebem i solą (ukraiński *korowaj*) przez rodzinę z karmelitańskiej parafii. O 11.00 wyruszyła procesja liturgiczna z ikoną MB Berdyczowskiej (niesioną przez żołnierzy) z kościoła pośród pielgrzymów (którzy wyciągali ręce chcąc chociaż w taki sposób dotknąć się Maryi) do ołtarza polowego. Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił abp Renato Boccardo. Na placu św. Jana Pawła II i najbliższej okolicy zebrało się ok. 20.000 czcicieli Maryi (a po mszy św. karmelitański szkaplerz przyjeło ponad 200 osób), 10 biskupów, blisko 100 kapłanów – a oprawę muzyczną pod dyktando s. Olgi Mereckiej (Terezjanki) stanowił potrójny chór: z Karmelu, ze św. Barbary i z Miejskiego Domu Kultury. Bogu i Maryi niech będą dzięki (za słońce i deszcz) oraz wszystkim zaangażowanym w Wielki Odpust Berdyczowski A.D. 2018. o. Paweł Ferko OCD Za: [www.karmel.pl](http://www.karmel.pl)

## U JEZUITÓW UKRAINA BLIŻEJ POLSKI

W dniu 31 lipca 2018 roku, w uroczystość św. Ignacego Loyoli, założyciela Towarzystwa Jezusowego, następuje ważna zmiana w strukturze organizacyjnej jezuitów na Wschodzie.

W dniu 2 lutego b. r. ojciec Arturo Sosa SJ, Przełożony Generalny Towarzystwa, wydał dekret, na mocy którego jezuitki Dystrykt Ukraiński zostaje odłączony od Niezależnego Regionu Rosyjskiego i jako Misja Ukraińska staje się integralną częścią Prowincji Polskiej Południowej Towarzystwa Jezusowego, z siedzibą w Krakowie.

Jak doszło do podjęcia takiej decyzji? Związek Radziecki rozpadł się w grudniu 1991 roku, a już pół roku później Generał Towarzystwa Jezusowego utworzył na terenach byłych republik sowieckich Niezależny Region Rosyjski jako odrębną strukturę zakonną, z wyjątkiem trzech republik bałtyckich, które stanowiły już Prowincję Litewsko-Łotewską. Region Rosyjski zaczęli tworzyć jezuiti, którzy wyszli z podziemia, a także inni ich współpracownicy z różnych stron świata, którzy zaczęli się zgłaszać do pracy na rozległych terenach Rosji, Białorusi, Kazachstanu i Kirgizji. Obecnie jest nas tutaj czterdziestu, z dwunastu narodowości. Są m.in. Rosjanie, Ukraińcy, Amerykanie, Polacy, Chilijczycy, Słoweńcy. Ciekawa mozaika kultur i mentalności. Wszystko łączy jedno powołanie.

Na początku lat dziewięćdziesiątych nie było żadnego jezuita na Ukrainie, ale z jej terytorium zaczęli się zgłaszać kandydaci do zakonu, zarówno obrządku greckokatolickiego, jak i łacińskiego. Początkowo pieczę nad odradzającym się zakonem na Ukrainie powierzono prowincjałowi krakowskiemu, ale z czasem, po roku 2000, ówczesny generał o. Peter-Hans Kolvenbach SJ utworzył tzw. Dystrykt Ukraiński i przyłączył go do Niezależnego Regionu Rosyjskiego. Taka struktura i sytuacja przetrwała do dziś. Obecnie na Ukrainie pracuje 12 jezuitów, łącznie z kilkoma współpracownikami odbywającymi formację zakonną w Rzymie i USA. Jesteśmy obecni we Lwowie, w Kijowie, w Chmielnickim i w Czerniowcach.

W ostatnich latach okazało się, że bardziej owocna będzie integracja struktur zakonnych na Ukrainie i Południu Polski. Będzie to odpowiadało już istniejącej sytuacji. Niemal wszyscy młodzi jezuiti ukraińscy odbyli część formacji do kapłaństwa w Polsce i mówią po polsku. W pracy apostołskiej w swojej ojczyźnie są wspomagani przez jezuitów polskich mówiących po ukraińsku. Cała jezuitska ekipa na Ukrainie stanowi przykład zgodnego współżycia i wspólnej pracy, a odrębność dwóch narodowości, dwóch języków i dwóch obrządków nie dzieli, ale ubogaca ich działalność i życie wspólnotowe. Możemy na to spojrzeć jak na małe laboratorium wypracowywania wzajemnych więzi i współpracy ukraińsko-polskiej, wznoszącej się

ponad granicami, ponad uprzedzeniami, ponad podziałami. Nikogo nie trzeba przekonywać, jak ważne i aktualne jest to wyzwanie i zadanie.

Może ktoś skorzysta z tego doświadczenia? Na pewno sami jezuiti, a może jeszcze ktoś poza nimi? Towarzystwo Jezusowe od 478 lat zapisuje historię ludzi różnych narodowości, kultur, języków i tradycji, których łączy jeden ideał służby Bogu i człowiekowi w Kościele, pod sztandarem krzyża. Szesnaście tysięcy jezuitów – księży, braci zakonnych i młodych współpracowników przygotowujących się do kapłaństwa – żyje i pracuje w stu kilkudziesięciu krajach, wielu z nich na misjach lub w międzynarodowych dziełach i instytucjach, z dala od miejsca urodzenia. W tę rzeczywistość wpisuje się jezuitska integracja ukraińsko-polska. Od 31 lipca 2018 roku Ukraina i Polska będą o jeden mały krok bliżej. *Bogusław Steczek SJ, Przełożony Niezależnego Regionu Rosyjskiego Towarzystwa Jezusowego*

**Z tej okazji O. Prowincjał Jakub Kołacz SJ skierował do jezuitów następujące słowo:**

Drodzy Współbracia,  
zbliża się dzień wspomnienia św. Ignacego, nasze wielkie święto, które w tym roku ma swój szczególny wymiar związany z wyłączeniem Ukrainy z Regionu Rosyjskiego, utworzeniem Misji Ukraińskiej i przyłączeniem jej do Prowincji Polski Południowej. Ta decyzja o. Generała zapoczątkowuje nowy rozdział w dziejach Prowincji i obu naszych narodów.

W Krakowie – jezuiti przebywający w mieście oraz nasi Współbracia z Ukrainy – będziemy świętować ten fakt podczas tradycyjnego spotkania na Przegorzałach. Proszę, abyśmy wszyscy, gdziekolwiek się znajdziemy tego dnia, w naszych kościołach i kaplicach w Polsce i na Ukrainie ogłosili to ludziom i wraz z nimi modlili się w tej intencji. Przeżyjmy ten dzień skromnie, ale też uroczyście, oddając Bogu przez wstawienictwo naszego Ojca Ignacego naszą wspólną przyszłość. AMDG

Jakub Kołacz SJ  
Prowincjał

## SALEZJANIE POMAGAJĄ MŁODOCIANYM IMIGRANTOM

Zdaniem organizacji Save the Children w 2017 r. do Włoch przybyło ponad 17 tys. niepełnoletnich migrantów, z tego ponad 15 500 bez żadnej opieki.

Jedna trzecia z nich ląduje na ulicy, gdzie ryzykują przejęcie ich przez grupy kryminalne lub są wykorzystywani seksualnie. Włoscy salezjanie stworzyli dla nich program: „Jestem tobą zainteresowany”, który ma im pomóc w wyjściu z sytuacji, w jakiej się znaleźli.

Koordynator programu, ks. Giovanni D'Andrea w wywiadzie dla Radia Watykańskiego stwierdził, że nazywają ich „ostatnimi z ostatnich”. To ci, którzy wólcą się po ulicach, śpią na nich i często popadają w bardzo trudne, wręcz dramatyczne sytuacje. Życie na ulicy bowiem jest bardzo brutalne, jest dużo przemocy, specjalne kodeksy postępo-

wania, do których muszą się zastosować.



„Są to bardzo proste dzieci. Niestety życie, które mają za sobą sprawiło, że nie dowierzają nikomu, nikomu nie ufają. Jeden z nich mówił mi kiedyś, że wielu ludzi się do niego uśmiechało, ale potem za tym uśmiechem kryły się osoby, które go biły, oszukiwały. Mówiły, że chcą jego dobra, ale potem okazywało się, że chcą

dobrze, ale dla siebie – mówi Radiu Watykańskiemu ks. D'Andrea.

– Na początku, kiedy ich spotykamy, to zawsze jest ta nieufność. Dlatego trzeba mieć dużo cierpliwości, trzeba rozmawiać na bardzo proste tematy, niejednokrotnie wydawać się mogą nawet banalne. Spośród tych, których spotykamy na ulicy tylko jedna osoba na dziesięć przechodzi proponowane etapy integracji i znajduje później pracę. Można powiedzieć, że udało jej się zrealizować to, o czym myślała na początku, kiedy opuściła swój dom”.

Włoski salezjanin zaznaczył, że wielu małoletnich wyjeżdża z przeświadczeniem, że od razu znajdą pracę, będą mogli zarabiać pieniądze i wysyłać je rodzinie, która wiele zapłaciła, aby mogli dotrzeć do Włoch. Niestety, zderzenie z rzeczywistością jest często bardzo bolesne.

Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)



## REFORMA ŻYCIA MONASTYCZNEGO U KOPTÓW

W ciągu miesiąca będą musieli pozamykać prowadzone przez siebie blogi oraz konta na portalach społecznościowych. Decyzja jest ostateczna.



Koptyjscy mnisi i mniszki w Egipcie muszą w ciągu miesiąca pozamykać swoje blogi oraz konta na Twitterze i Facebooku. Ten przepis jest częścią programu reformy duchowej, jaką wprowadził patriarcha prawosławnych Koptów Tawadros II po naradzie z komisją ds. życia monastycznego swojego Kościoła, poinformował portal Vatican Insider.

Zabronione ma być także przyjmowanie osobistych prezentów, prowadzenie na własną rękę interesów finansowych oraz odbywanie nieuzgodnionych podróży.

## BLASKI I CIENIE ROKU TEREZJAŃSKIEGO W HISZPANII

O 50 proc. wzrosła liczba pielgrzymów, którzy przybywają do Avili z okazji Jubileuszowego Roku Terecjańskiego.

Miejscowy ordynariusz ks. bp Jesús García Burillo podsumował pierwsze dziewięć miesięcy. Zrobiliśmy pierwsze kroki, by położyć fundament pod przyszłe jubileusze – napisał w okolicznościowym liście duszpasterskim.

Jubileuszowy Rok Terecjański rozpoczął się 15 października 2017 r. w Hiszpanii. „Po 9 miesiącach „mamy schemat i pierwsze doświadczenia celebracji. Szlaki [terejańskie] funkcjonują i mają dużo możliwości na przyszłość; są bogactwem kulturalnym i duchowym na-

szych miejscowości i wspólnot” – napisał ks. bp Jesús García Burillo.



Z opublikowanych danych wynika, że liczba pielgrzymów wzrosła o 50 proc. w porównaniu do poprzednich lat. Jednocześnie odnotowano spadek liczby uczestników celebracji liturgicznych. Wiele diecezji już zapowiada, że w przyszłości chce wrócić na trasy, które zostały przygotowane z okazji pierwszego w historii Jubileuszowego Roku Terecjańskiego.

Niektóre trasy cieszą się dużym powodzeniem.

Ks. bp García Burillo wskazuje również na elementy, które należy poprawić. Przede wszystkim chodzi o większe zaangażowanie parafii w pozyskanie wolontariuszy i przyjęcie pielgrzymów. Jubileuszowy Rok Terecjański nie jest „postrzegany jako duszpasterska szansa ale jako ciężar”. Konieczna jest też większa współpraca z lokalnymi władzami.

„Myśląc o przyszłym Jubileuszu należy już przygotowywać osoby i miejsca. Rzeczy nie robią się same” – podkreślił ks. bp Jesús García Burillo.

Jubileuszowy Rok Terecjański zakończy się 15 października br. o. Marek Raczkiwicz CSsR Za: [www.radiomaryja.pl](http://www.radiomaryja.pl)

## BAZYLIKA W NURSJI BĘDZIE ODBUDOWANA

Zniszczona w trzęsieniach ziemi w 2016 r. bazylika św. Benedykta w Nursji będzie odbudowana.

1 sierpnia odbyło się w rodzinnym mieście Patrona Europy pierwsze posiedzenie ministerialnej komisji zajmującej się tą sprawą. Przewodniczy jej Antonio Paolucci, były minister dóbr kultury, komisarz rządowy ds. odbudowy bazyliki św. Francisz-

Celem zakazu korzystania z mediów społecznościowych jest m.in. szerzenie w nich beładnych idei oraz zbędnych dyskusji. Oddzielenie od gorączkowego pośpiechu i skoncentrowanie się na życiu monastycznym poprzez modlitwę, pracę i ciszę powinno umocnić życie zakonów.

Wśród zaleceń dotyczących reformy życia monastycznego jest też „dobrowolne” wstrzymanie przyjęć kandydatów przez rok oraz święceń kapłańskich przez następne trzy lata. Ponadto każdy klasztor powinien ustalić maksymalną liczbę mnichów i mniszek tak, aby zapewnić uporządkowane życie zakonne.

Także Kościół maronicki w Libanie wydał w lutym dokument, mający na celu ograniczenie prowadzenia w Internecie niekiedy bardzo osobistych dyskusji wewnątrzkościelnych.

Do Internetu jako przestrzeni wymiany poglądów na temat wiary Kościół katolicki odnosi się pozytywnie. Potwierdził to papież Benedykt XVI w orędziu „Portale społecznościowe: bramy prawdy i wiary; nowe przestrzenie dla ewangelizacji” z 2013 r. z okazji obchodzonego w Kościele katolickim Świątowego Dnia Środków Społecznego Przekazu.

Jednak papież Franciszek w ogłoszonej w kwietniu br. adhortacji apostołskiej „Gaudete et exultate” ostrzegł, że również chrześcijanie mogą stać się częścią sieci przemocy słownej, pomówień i oszczerstw, tworzonych za pośrednictwem Internetu i na różnych forach lub przestrzeniach wirtualnej wymiany opinii.

Za: KAI

ka z Asyżu po trzęsieniu ziemi w 1997 r. oraz były dyrektor Muzeów Watykańskich.

– Chodzi o przywrócenie tego symbolu Nursji i Staremu Kontynentowi – powiedział arcybiskup Spoleto-Nursji Renato Boccardo. Wraz z kamieniami odnowione będzie także, „ze świętością i nigdy nie umniejszoną nowością, przesłanie św. Benedykta, które jest przesłaniem pokoju, pojednania, jedności, przewyciężenia różnic i sprzeczności”.

Według hierarchy chodzi o „przywrócenie” świątyni, które jest czymś więcej niż odbudowa czy restauracja.



– Dlaczego mówię o przywróceniu? Dlatego, że bazylika św. Benedykta stanowi dziedzictwo nie tylko artystyczne i histo-

ryczne, ale także dziedzictwo wiary, które nazaczyło życie całych pokoleń i nadal przemawia do ludu Europy – stwierdził abp Boccardo. Uważa on, że z powodu „historycznej ucziwości”, odbudowa powinna wziąć pod uwagę „rany, jakie trzęsienie ziemi zadało” świątyni. – Nie możemy udawać, że 24 sierpnia oraz 26 i 30 października 2016 r. nic się nie stało – zaznaczył duchowny.

Również Paolucci podkreślił, że bazylika nie będzie wyglądała dokładnie tak jak wcześniej. – Byłoby to bardzo trudne. Oczywiście zostanie przywrócona do użytku liturgicznego i do zwiedzania – zapewnił włoski historyk sztuki.

Dodał, że większość prac powinna być wykonana do tegorocznych świąt Bożego Narodzenia. Abp Boccardo poinformował, że przy bazylice znów zamieszka benedyktyńska wspólnota zakonna. Znajdą się tam również pomieszczenia dla proboszcza Nursji oraz dla samego hierarchy, który nosi tytuł arcybiskupa Spoleto-Nursji. Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## 76 PROC. PRZEŁOŻONYCH ZAKONNYCH W USA ZA WYŚWIĘCANIEM KOBIEC

Opublikowano najnowsze wyniki badań przeprowadzonych wśród przełożonych zgromadzeń zakonnych w Ameryce.

Badanie przeprowadzone przez CARA (Center for Applied Research in the Apostolate) zostało opublikowane 2 sierpnia 2018 r. Przebadano 777 przełożonych katolickich zakonów męskich i żeńskich w USA. Odpowiedzi w ciągu 4 miesięcy udzieliło 385 osób.

Z badań wynika, że: 77 proc. uważa za „teoretycznie możliwe” wyświęcanie kobiet na diakonów

76 proc. twierdzi, że wyświęcanie kobiet byłoby dobre i korzystne dla misji Kościoła katolickiego

72 proc. uważa, że Kościół powinien zgodzić się na takie święcenia

45 proc. wierzy, że w przyszłości Kościół powróci do praktyki wyświęcania kobiet Badanie CARA koncentruje się wyłącznie na odpowiedziach udzielonych przez przełożonych zakonów męskich i żeńskich. Przeprowadzono je za zgodą i we współpracy z Konferencją Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich (CMSM), Radą Wyższych Przełożonych Zakonów Żeńskich (CMSWR) oraz Konferencją Przełożonych Zgromadzeń Żeńskich (LCWR).

Wcześniej podobne badania przeprowadzono wśród amerykańskich katoliczek. Wynik był zaskakujący, 60 proc. z nich

uważa, że Kościół powinien wprowadzić diakonat kobiet. To zmotywowało CARA do przeprowadzenia podobnych badań wśród duchownych.

Każdy z przełożonych otrzymał sześcioronnicową ankietę, która zawierała 75 pytań. Odpowiedzi udzielano za pomocą pól wyboru. 69 proc. ankietowanych to przełożone zgromadzeń żeńskich, a 31 pro. to przełożeni zgromadzeń męskich. CMSM jest jedyną uznaną przez Kościół grupą zrzeszającą kapłanów i zakonników na terenie Stanów Zjednoczonych. LCWR reprezentuje 1350 wspólnot, a CMSWR ok 120 katolickich wspólnot żeńskich.

Publikacja badań ma związek z drugą rocznicą powołania przez Ojca Świętego komisji badającej historię diakonatu kobiet w Kościele. Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## BRAT MNIEJSZY, KTÓRY PRÓBUJE ZOSTAĆ MISTRZEM ŚWIATA W KOLARSTWIE

Ojcu Krzysztofowi Smole OFM zdarzało się nawet spowiadać w czasie treningu niektórych amatorów kolarstwa.

Ojciec Krzysztof Smoła OFM – polski franciszkanin zakorzeniony w liguryjskiej ziemi, wszystkim znany jako Cristoforo, ma szansę zostać pierwszym księdzem-kolarzem o światowej sławie.

Wielu zna go z codziennych treningów wzdłuż wybrzeża La Riviera dei Fiori – jego drugiej ojczyzny. Do San Remo przyjechał w 2001 roku, zaraz po święceniach kapłańskich w Krakowie. W 2007 roku przeprowadził się najpierw do La Spezzii, a następnie do Pietra Ligure, by w 2012 roku powrócić do San Remo. W mieście Festiwalu (Festiwal San Remo – doroczny festiwal piosenki włoskiej, jeden z najstarszych w Europie – przyp. tłum.) jest obecnie przełożonym klasztoru i

wikariuszem w parafii pw. Matki Bożej Łaskawej w dzielnicy San Martino.



O. Krzysztof Smoła OFM. Z Lourdes do Asyżu

Między jedną misją na parafii a drugą odkrywa miłość do rowerowania, dzięki pewnej rodzinie z Pietra Ligure, która (jak opowiada dla dziennika La Stampa) pożyczyła mu stary rower wyścigowy należący do zmarłego ojca. „Ważył dobre 18 kg i był



dla mnie trochę za duży, ale przyzwyczałem się i zacząłem regularnie pedałować. Zrobiliśmy nawet rowerową pielgrzymkę do Lourdes. A potem do Asyżu, również wyruszając z San Remo. Wraz ze zmianą roweru (teraz ma już taki profesjonalny, z włókna węglowego) wzrosła też chęć współzawodnictwa”.

Treningi zaprowadziły go bardzo daleko: zakwalifikował się nawet do czołowego wyścigu dla amatorów Uci Gran Fondo World Championship 2018, który odbędzie się w dniach 29.08 – 02.09 w Varese. Tam zmierzy się z amatorami kolarstwa z całego świata w kategorii wiekowej 40 – 44 (za kilka dni kończy 43 lata).

*Zakwalifikowałem się, biorąc udział w kwietniu w Gran Fondo Saint-Tropez: 164 km przy 2600 m przewyższenia – wyjaśnia ojciec Krzysztof. – Później chciałem ponownie spróbować swoich sił w międzynarodowym Gran Fondo Languedoc, klasyfikując się na 118. miejscu na 1300 zawodników.*

*Stwierdziłem wtedy: skoro dałem radę zostawić w tyle 1200 osób, to znaczy, że naprawdę mogę stanąć do rywalizacji.*

Treningi, jak podkreśla ksiądz, odbywają się w czasie wolnym od Mszy ś1). i innych zobowiązań w parafii. Jednak jakościowy skok nastąpił dzięki pomocy innego Polaka – Sylwestra Szmyda, ex gregario (wł. pomocnik) mistrzów, przyjaciela Petera Sagana (trzykrotnego mistrza świata w kolarstwie zawodowym liderów), który śledzi jego przygotowania.

„Poznałem go w 2017 roku na mecie wyścigu Mediolan – San Remo, a pół roku temu zapytałem, czy zająłby się moimi treningami (Szmyd mieszka obecnie na Lazurowym Wybrzeżu w Beausoleil) – kończy Cristoforo. – Pierwszą radą, jaką mi dał, było to, by pracować również głową, nie tylko nogami. Zdarza się, że dzięki niemu miewam treningi z Saganem. Długo rozmawiamy”. Oto sekret jego sukcesu.

Ojcu Krzysztofowi życzymy powodzenia w wyścigach!

Za: [www.ofm.krakow.pl](http://www.ofm.krakow.pl)

## Zapowiedzi wydarzeń

### ORATORIUM NA 350-LECIE KALWARII PAĆLAWSKIEJ

3 sierpnia o godz. 21.00 w Kalwarii Paćławskiej koło Przemyśla zostanie wystawione oratorium „Oto Matka Twoja”, napisane przez krakowskich kompozytorów Piotra Pałkę i Pawła Bębenka.

Okazją jest obchodzony w tym czasie jubileusz 350-lecia Sanktuarium Męki Pańskiej i Matki Bożej – najważniejszego miejsca pielgrzymkowego Podkarpacia.



Muzyczne wydarzenie poprzedzi uroczysta Msza św. o godz. 18.00 pod przewodnictwem ks. abp. Stanisława Gądeckiego, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, i odsłonięcie pomnika ks. kard. Karola Wojtyły, który 50 lat temu pielgrzymował do Kalwarii.

W Sanktuarium w Kalwarii Paćławskiej czczony jest cudowny obraz Matki Bożej, który przywędrował na to miejsce z Kamieńca Podolskiego. Niegdyś przed nim modlili się m.in. królowie: Jan Kazi-

mierz i Jan III Sobieski oraz polscy hetmani i książęta.

Za: [www.franciszkanie.pl](http://www.franciszkanie.pl)

### WIELKIE ZAWIERZENIE ROZPOCZYNA SIĘ W NIEPOKALANOWIE

Ks. Dominik Chmielewski, Małgorzata Nawrocka, Wincenty Łaszewski, Dorota Hałasa (z Japonii), Maciej Bodasiński, Grzegorz Kasjaniuk – to tylko niektórzy prelegenci podczas tegorocznego Wielkiego Zawierzenia, które w dniach 6 – 22 sierpnia odbędzie się w Niepokalanowie. W ciągu 17 dni franciszkanie pragną stworzyć duchową przestrzeń całkowitego, bezwarunkowego, zupełnego oddania siebie i wszelkich spraw Maryi.

Wielkie Zawierzenie Niepokalanemu Sercu Maryi – to duchowa akcja oddania Niepokalanemu Sercu Maryi wszelkich spraw osobistych i społecznych w odpowiedzi na prośbę Matki Bożej z Fatimy. Początek 6 sierpnia, w 91. rocznicę poświęcenia figury Niepokalanej i oddania Maryi terenu pod Niepokalanów, zakończenie 22 sierpnia, we wspomnienie Maryi Królowej ponowieniem aktu poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi przez Ojca Świętego Piusa XII z 1942 roku. Codziennie trzy godziny modlitwy: różaniec z rozważaniami, Eucharystia, adoracja Najświętszego Sakramentu z aktem zawierzenia, świadectwa, konferencje, filmy, występy zespołów.

6-14 sierpnia – CZĘŚĆ BŁAGALNA (zawierzenie dziedzictwa kolbińskiego gospodarki i przemysłu, dzieł ewangeli-

zacji, rządzących, bezpieczeństwa narodowego, sportu, mediów, służby zdrowia, kultury, edukacji, rodzin).

15 sierpnia – Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

16-22 sierpnia – CZĘŚĆ DZIĘKCZYNNA (dziękczynienie za miłość Boga, za stworzenie, za dar życia, za zbawienie w Kościele, za bliskich, za powołanie, za Maryję).



inicjatorem Wielkiego Zawierzenia Niepokalanemu Sercu Maryi i spotkań „Oddaj się Maryi”, które od listopada 2016 roku odbywają się w Niepokalanowie w każdą pierwszą sobotę miesiąca jest franciszkanin, o. Mirosław Kopczewski. Pierwszosobotnie spotkania są inspirowane Zawierzeniem Niepokalanemu Sercu Maryi, Królowej Polski, które od 18 lat odbywają się, co miesiąc, na Jasnej Górze.

Szczegółowy program Wielkiego Zawierzenia, w tym program radiowych transmisji można znaleźć na stronie – [www.radioniepokalanow.pl](http://www.radioniepokalanow.pl) oraz na stronie [www.niepokalanow.pl](http://www.niepokalanow.pl)

## Odeszli do Pana

### ŚP. O. HIERONIM FOKCIŃSKI SJ (1945 – 2018)

30. lipca w późnych godzinach popołudniowych zmarł w Rzymie ojciec Hieronim Fokciński SJ. Odszedł do Pana w 81. roku życia, 64. powołania zakonnego i w 55. kapłaństwa.

Msza św. pogrzebowa zmarłego śp. o. Hieronima Fokcińskiego zostanie odprawiona w kaplicy św. Franciszka Borgiasza w Kurii Generalnej TJ w Rzymie (Borgo S. Spirito 4), w piątek – 3 sierpnia br. o godz. 9:30.

Następnie ciało Zmarłego zostanie złożone do grobowca oo. Jezuitów na Cmentarzu Campo Verano.

Polecamy śp. ojca Hieronima Miłośniemu Bogu i pamiętajmy również w modlitwie o jego Bliskich.

Ojciec Hieronim FOKCIŃSKI SJ urodził się 30 września 1937 roku w Mirowicach koło Bydgoszczy. Do Towarzystwa Jezusowego wstąpił 10 września 1954 r. i odbył nowicjat w Kaliszu. Śluby zakonne po nowicjacie złożył 11 września 1956 r. w Poznaniu. Przez kolejne dwa lata przebywał w Poznaniu, gdzie przygotowywał się do matury. Następnie studiował filozofię w Krakowie (1958-61) i teologię w Warszawie (1961-65).

21 czerwca 1964 r. przyjął w Kaliszu święcenia kapłańskie przez posługę bpa Jana Zaręby, biskupa pomocniczego Diecezji Włocławskiej. Przez kolejne lata (1965-70) studiował filologię klasyczną i historię na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i pomagał przy kościele. W 1970 r. otrzymał dyplom magistra historii. W tym też roku

wyjechał do Rzymu i na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim specjalizował się w historii Kościoła. Po śmierci o. Eugeniusza Reczka SJ, założyciela Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych, o. Hieronim został mianowany w 1971 r. jego rektorem. Zbiera i inicjuje opracowanie dokumentów, które dotyczą problematyki Polski w archiwach watykańskich i włoskich. Jest redaktorem książek, które były wydawane przez Instytut. W 1978 r. na podstawie pracy „Procedura nadawania godności biskupich w XVI wieku” otrzymał naukowy stopień doktora.



Ostatni etap formacji podstawowej czyli III probację odbywał pod kierunkiem o. instruktora Sergio Rendina w Gallarate, we Włoszech. Uroczystą profesję złożył dnia 8 grudnia 1979 r. w Rzymie na ręce ówczesnego Asystenta Asystencji Słowiańskiej, o. Petera Galaunera SJ. W 1991 r. został mianowany konsultorem Kongregacji do Spraw Kanonizacyjnych. Rok później relatorem tejże Kongregacji, a od 1994 także wykładowcą w jej Studium. Zwieńczeniem pracy o. Hieronima w Kongregacji do Spraw

Kanonizacyjnych było nadanie mu w 2010 r. papieskiego odznaczenia – Krzyża „Pro Ecclesia e Pontifice”.

O. Fokciński był członkiem Associazione Archivistica Ecclesiastica, Commissione Internazionale per la Bibliografia dell'Archivio Vaticano, Stałej Konferencji Muzeów, Bibliotek i Archiwów Polskich na Zachodzie, Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie.

W 2009 roku został odznaczony przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski za zasługi w upowszechnianiu wiedzy o historii Kościoła w Polsce, za popularyzowanie polskiej kultury oraz za działalność na rzecz społeczności polskiej we Włoszech.

11 czerwca 2013 r. otrzymał tytuł honoris causa Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

O. Hieronim napisał i wydał wiele publikacji m.in. W sprawie odtworzenia średnio-wiecznej sieci parafialnej w diecezji poznańskiej, Dzieje Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej przy Stolicy Apostolskiej i jej archiwa w okresie powojennym, Polonia włoska : słownik Polaków i instytucji polskich we Włoszech.

O. Hieronim pełnił funkcję rektora PISK przez 47 lat, aż do końca swoich dni.

Odszedł do Pana w 81 roku życia, 64 powołania zakonnego i 55 kapłaństwa.

Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

### ŚP. BR. TADEUSZ GÓRKA SVD (1959 – 2018)

Dnia 6 sierpnia 2018 roku, w Święto Przemienia Pańskiego, zmarł w szpitalu w Świeciu nad Wisłą brat Tadeusz Górka, werbista. Ostatnie lata pracował i mieszkał w Domu Misyjnym św. Józefa w Górnej Grupie.

Tadeusz urodził się 25 października 1959 roku w Łęczycy z rodziców Stanisława i Bolesławy z domu Stańczyk. Jako 10-letni chłopiec przystąpił 2 czerwca 1962 roku do pierwszej Komunii św. w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela (drugie

wezwanie Wniebowzięcia NMP) w Mazowie w gminie Daszyna (dekanat Krośnice, diecezja Łódź).

Po skończeniu szkoły podstawowej podjął naukę w szkole zawodowej w Ozorkowie. Kształcił się w zawodzie mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych. Po uzyskaniu zawodu, 5 września 1977 roku został przyjęty do postulatatu, a 13 listopada 1977 roku rozpoczął nowicjat w Domu Misyjnym pod wezwaniem św. Wojciecha w Pieniężnie. Tam odbył całą formację zakonną i 30 kwiet-

nia 1984 złożył śluby wieczyste jako brat zakonny. Zachował się świadectwo księdza proboszcza Tadeusza Grzeloka z Mazewa, z 1978. roku: „Mimo 8 km odległości z domu rodzinnego do kościoła parafialnego codziennie był w kościele, czytał lekcje mszalne i chętnie spełniał inne posługi – w zakresie swoich uprawnień – zleczone przeze mnie”.

W 1984 roku skierowany do pracy jako drukarz w Drukarni Księży Werbistów w Domu Misyjnym pod wezwaniem św. Arnolda Janssena w Laskowicach. W



1991 roku został zaproszony do Rzymu, gdzie był przez dziewięć lat furcianem w domu generalnym Zgromadzenia. Furtian w klasztorze jest wizytówką domu zakonnego, a w jego przypadku najważniejszego domu zakonnego Zgromadzenia Słowa Bożego – Księża Werbistów. Szybko nauczył się języka włoskiego i z wielką radością służył gościom z całego świata.

Po powrocie do Polski w 1999 roku pracował w Wydawnictwie Księża Werbistów Verbinum w Warszawie jako kolporter. 3 listopada 2007 roku został dyrektorem wydawnictwa Verbinum.

Cieszył się poważaniem u współbraci. W 2007 roku został radcą domu misyjnego pod wezwaniem Ducha Świętego w Warszawie. W latach 2010-2013 był radcą prowincjalnym Polskiej Prowincji Księża Werbistów.



Z dniem 1 marca 2014 roku z powodu choroby nowotworowej został przenie-

siony do domu misyjnego św. Józefa w Górnej Grupie. W miarę sił pomagał w wydawnictwie Verbinum. Na zakończenie obchodów Roku Życia Konsekrowanego wziął udział w pielgrzymce braci werbistów 31.01 – 03.02. 2016 do Rzymu.

W czasie nawiedzenia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w rodzinnej parafii w Mazewie, w maju 2017 roku, wyznał: „Pochodzę z tej parafii. W 1974 roku, kiedy Ona była tu ostatni raz, byłem małym chłopcem. Myślę, że Jej właśnie zawdzięczam swoje powołanie. Nie mogłem więc tu nie przybyć, by dziękować za to i prosić o opiekę. Każdy z nas bardzo potrzebuje Matki. A tam, gdzie Matka, tam i syn. Stąd moja tu wizyta”.

Pogrzeb brata Tadeusza odbędzie się 9 sierpnia br. w Górnej Grupie. R.i.p.

O. Alfons Labudda SVD

## ŚP. O. STANISŁAW REPETOWSKI OP (1945 – 2018)

1 sierpnia w klasztorze w Gidlach, zaopatrzony sakramentami, zmarł ojciec Stanisław Repetowski. Urodził się w 1945 roku. Do dominikanów wstąpił w 1966 roku, pierwszą profesję złożył w 1967 roku. Śluby wieczyste miał w roku 1972, zaś święcenia w 1974 roku.

Pełnił urząd przeora w Tarnobrzegu i Jarosławiu. Był katechetą w Gdańsku i w Warszawie na Służewie.



Ostatnie 19 lat posługiwał pielgrzymom i wiernym w Sanktuarium Matki Bożej Gidelskiej. W klasztorze gidelskim pełnił również funkcję radnego klasztoru.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 3 sierpnia. w bazylice gidelskiej. Mszy świętej przewodniczył biskup Andrzej Przybylski. Za: [www.dominikanie.pl](http://www.dominikanie.pl)

## ŚP. BB. ROMAN OLKOWSKI SVD (1950 – 2018)

Br. Roman Olkowski SVD, werbista, zmarł nagle wskutek nieszczęśliwego wypadku. Przyczyną zgonu było prawdopodobnie utonięcie. Ciało w przyklasztornym stawie znaleźli krewni, z którymi umówił się na spotkanie, mające odbyć się 31 lipca.

Roman Olkowski urodził się 8 stycznia 1950 roku w Świeciu n/Wisłą z rodziców Jana i Bronisławy z domu Gutmańska. Miał dwóch braci, starszego o dwa lata Bolesława i młodszego o sześć lat Kazimierza. Rodzice byli wielkimi czcicielami Najświętszego Serca Jezusowego. Mieli w swym ogródku naturalnej wielkości figurę Pana Jezusa wskazującego na swe Serce.

Roman wychował się w cieniu klasztoru ojców werbistów i prowadzonej przez nich parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Górnej Grupie. Od wczesnej

młodości był ministrantem. Z czasem powołanie misyjne zaczęło go coraz bardziej interesować. Po latach napisze: „Od Ojców Werbistów pracujących w Górnej Grupie dowiedziałem się, czym są misje i na czym polega działalność misyjna Kościoła. Uważam, że był to znak Boży. Zawsze chciałem pomagać ludziom”.

Zaraz po szkole podstawowej w 1964 roku Roman zgłosił się do Domu Misyjnego Księża Werbistów pod wezwaniem św. Stanisława Kostki w Chłudowie k/Poznania, gdzie istniała wówczas swoista „szkoła misyjna” dla młodych kandydatów na braci-misjonarzy. Tam w ciągu czterech lat zdobył zawód stolarza w stopniu czeladnika, ale również dokonał wyboru drogi życiowej. 8 września 1968 roku rozpoczął nowicjat w Pieniężnie. Pierwsze śluby zakonne złożył 5 września 1970 roku. Tutaj przeszedł

całą formację zakonną i 8 września 1975 roku złożył śluby wieczyste. Otrzymał skierowanie do pracy misyjnej w Ghanie w Afryce zachodniej. W ramach przygotowania do pracy misyjnej jesienią tego roku pojechał na kurs języka angielskiego do Irlandii.

Po roku, razem z o. Kazimierzem Gergontem i o. Józefem Pieczykolanem, br. Roman udał się do Ghany. W Ghanie niemal cały okres swej pracy przepracował na jednej placówce misyjnej w Sabobie, na północy kraju. „Obecnie znajduję się w Ghanie. Zaufałem Bogu, a swoje zdolności i swoją pracę jako stolarz ofiaruję ludziom. Jestem mile zaskoczony Sabobą. Jest to ciche miejsce. Światło elektryczne jest tu tylko trzy godziny na dobę. Mamy własny prąd z generatora. Warsztat stolarski jest bardzo dobrze wyposażony. Jest wspaniały,

ale przez 10 lat nikt w nim nie pracował. Więc rozpoczynam jakby od nowa...”

Warsztat ten służył zarówno stacji misyjnej, jak i miejscowej ludności. Br. Roman wykonywał nie tylko prace stolarskie (ołtarze, konfesjonały, ławki kościelne, meble), ale również ciesielskie (konstrukcje dachowe). Na utrzymanie warsztatu zarabiał wyrobem trumien. Ludzie zamieszkujący okolice Saboby, a niebędący wyznawcami Mahometa, byli zachwyceni trumnami „z okienkiem”, czyli z szybką. Wszyscy pragnęli mieć taką trumnę, bo krewni mogli oglądać swych zmarłych jeszcze po śmierci.

Dla wspólnoty misjonarzy br. Olkowski hodował świnię. W Ghanie świń ani koźląt nikt nie dokarmia. Zwierzęta te same muszą znaleźć sobie pożywienie i dlatego są skarłate. Natomiast świnię wyhodowane przez br. Romana były dla tamtych mieszkańców „wielkie jak stonie”. Br. Roman przepracował na misjach 14 lat. Ze względu na zdrowotnych musiał wrócić do Polski.



W 1991 roku osiadł ponownie w Pieniężnie. Okazało się, że tym razem na stałe. 14 marca 1997 roku otrzymał zaświadczenie o ukończeniu kursu pedagogicznego dla instruktorów praktycz-

nej nauki zawodu przy Zespole Szkół Zawodowych w Braniewie. 24 maja 1999 roku w Izbie Rzemieślniczej w Olsztynie uzyskał dyplom mistrzowski w stolarstwie.

W wielkiej społeczności seminarium misyjnego br. Roman był nieoceniony jako tak zwana „złota rączka”. Jak sam napisał, chętnie pomagał innym. Dbał o otoczenie, zwłaszcza w wielkim parku klasztornym. Miał dobre usposobienie. Często widywano go również w kościele seminaryjnym na prywatnej modlitwie.

Pożegnanie brata Romana w klasztorze w Pieniężnie odbędzie się w środę, 8 sierpnia br. w godzinach wieczornych. Pogrzeb będzie miał miejsce w Domu Misyjnym św. Józefa w Górnej Grupie 9 lipca br., o godz. 11.00. Spocznie na cmentarzu klasztornym.

Dziękujemy Ci, Bracie Romanie. R.i.p.  
*o. Alfons Labudda SVD*

## ŚP. M. CECYLIA ZOFIA SERWOŃSKA (1923 – 2018)

Matka Cecylia – Zofia Serwońska urodziła się 22 lutego 1923 r. w Raclawicach koło Biecza, w woj. małopolskim.

W swoich wspomnieniach napisała, że powołanie do służby Bożej zrodziło się w niej w czasie II wojny światowej. Początkowo wiązała jego realizację z Zakonem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Jaśle, w którym miała krewną. W czasie wojny pracowała w tamtejszym klasztorze i poznała warunki i sposób życia siostr. Jednak klasztor Sióstr Wizytek w Jaśle został zburzony przez Niemców. Bóg ocalił życie Zofii. Do Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Misjonarek wstąpiła 23 marca 1947 r. Do nowicjatu została przyjęta 15 sierpnia 1949 r. i otrzymała zakonne imię: Siostra Maria Cecylia.

Pierwszą profesję złożyła 28 sierpnia 1951 r. a wieczystą 28 sierpnia 1956 r.

W latach 1952-56 studiowała pedagogikę na KUL-u. W 1956 r. otrzymała nominację na mistrzynię nowicjatu. Funkcję tę pełniła przez 18 lat. W 1974 r. na kapitule generalnej została wybrana na urząd przełożonej generalnej i pełniła tę funkcję przez trzy kadencje (1974-1992), zyskując na stałe tytuł: Matki. W latach 1962-74 oraz 1992-98 pełniła funkcje asystentki generalnej.



Lata jej urzędowania to ważny czas dla Zgromadzenia i wiele dokonań zostało podjętych z jej inicjatywy i zaangażowania. Modlitwa liturgiczna została zreformowana przez przyjęcie czterotomowej Monastycznej Liturgii Godzin wydanej przez Benedyktynów Tynieckich w 1985 r. Nastąpiła reforma stroju zakonnego. Dokonano nowelizacji ustaw Zgromadzenia zgodnie ze wskazaniami Kościoła po Soborze Watykańskim II. Zgromadzenie podjęło pracę na terenach misyjnych, najpierw w 1976 r. w libijskim szpitalu w El Beida – była to tzw. „misja

milczenia”, następnie od 1977 r. na Ukrainie, w 1985 r. rozpoczęto pracę typowo misyjną w Brazylii. Dekretem M. Cecylii w 1986 r. Dom generalny wraz z Nowicjatem został przeniesiony z Kwidzyna do Otwocka.

W starszym wieku M. Cecylia była przykładem realizowania benedyktyńskiego hasła *ora et labora*. Oprócz intensywnej modlitwy pozostała wzorem pracowitości, podejmując bardzo często pracę w kuchni oraz opiekując się z oddaniem biblioteką Domu generalnego. Jako mistrzyni nowicjatu a potem przełożona generalna łączyła w sobie macierzyńską troskliwość o siostry z miłością wymagającą oraz z energią w działaniu dla dobra całego Zgromadzenia.

Pomimo przybywających lat i słabnących sił, kilkukrotnych pobytów w szpitalach, leczenia i czasowego pozostawiania w łóżku, M. Cecylia nie traciła wigoru, chęci do życia i zainteresowania otoczeniem, a zwłaszcza sprawami Zgromadzenia. Zasnęła w Panu 30 lipca 2018 r. Gdy siostry zastały ją rankiem martwą, wyglądała jakby chwytiała za rękę Oblubieńca, mówiącego do niej: „Powstań, przyjaciółko ma [...] i pójdz!” (Pnp 2, 10)SS. *Benedyktynki Misjonarki*  
Za: [www.zakony-zenskie.pl](http://www.zakony-zenskie.pl)